

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Dzwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Prenumerata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.  
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,  
na stronie 8-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Drak i wydawnictwo „Dzwęca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegraf. „Dzwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 16 czerwca 1931

Nr. 69

## Stanowcze wystąpienie Brianda przeciw Stahlhelmowi i wysuwa- nej ze strony Niemców rewizji planu reparacyj.

Briand choć późno przekonał się, że aż dotąd  
zbyt miękką chwycił Niemców ręką. — We fran-  
cuskiej Izbie deputowanych rozprawiano  
o Wrocławiu i reparacjach.

Ostatnie wieczorne posiedzenie Izby wypełniła m.  
in. bardzo burzliwa debata przy rozpatrywaniu sprawy  
manifestacji Stahlhelmu w Wrocławiu oraz z powodu  
zamierzonej manifestacji w Gourgon, której ma prze-  
wodniczyć Briand.

Nastroj na sali był niezwykle ożywiony.

Zastępujący przewodniczącego Izby, hr. Castellane,  
nie potrafił utrzymać spokoju na sali ani na trybunie  
prasy francuskiej.

Franclin Bouillon w słowach niezwykle ostrych  
interpelował rząd, twierdząc, że „pozostanie Brianda  
na stanowisku ministra spraw zagranicznych stanowi  
niebezpieczeństwo dla kraju“.

Swoją stałą metodą odczytywał Franclin Bouillon  
dokumenty, aby w ten sposób dać poznać Izbie, że  
zbyt leniwa jest do źródłowych badań.

Specjalny nacisk położył mówca na artykule  
„Berliner Tageblattu“, krytykujący manifestację Stahlhel-  
mu i wykazujący jej znaczenie. Drugim odczytanym  
dokumentem było oświadczenie rządu Rzeszy w  
sprawie reparacyj.

Briand ze swej strony piętnował zjazd Stahlhelmu  
nad granicą polską, oświadczając, że Francja nie może  
tu zgłosić swego desinterementu. Poza to Briand  
przemawiał przeciw rewizji planu Younga.

Zabrawszy głos, Briand oświadczył, co następuje:

„Związek stalowych hełmów“ (Stahlhelmu) co  
roku odbywa swój kongres, przyczem mówcy  
stahlhelmowi nigdy nie składają dowodów ducha  
pacyfizmu.

Na ostatnim zjeździe stahlhelmowców padły  
słowa szczególnie godne ubolewania, a przytem stało  
się to w obecności niemieckich marszałków, generałów  
i ksiąząt.

Conajmniej należy powiedzieć, że to, co tam się  
działo, jest w najwyższym stopniu godne ubolewania  
i potępienia, a tem więcej należy to potępić, gdy  
się zważy, że manifestacja tego rodzaju miała miejsce  
nazajutrz po tych szczerych usiłowaniach, jakie były  
czynione w Genewie w celu uregulowania kwestii  
mniejszościowej.

W obliczu każdego wydarzenia tego rodzaju  
Francja nigdy nie omieszkła jak najenergiczniej zapro-  
testować, pełna troski o to, ażeby współpraca między-  
narodowa nie została zamącona.

O ileby nie miała nastąpić pożądana zmiana,  
stanie się rzeczą niemożliwą kontynuowanie polityki  
pokojowej z Niemcami tak, jak to się dzieje z innymi  
narodami.

Co się tyczy prowadzonych obecnie w Londynie  
rozmów angielsko-niemieckich, to należy zaznaczyć,  
że Francja ma pełne prawo powiedzieć:

„Gdy z którejkolwiek strony proponuje się coś-  
kolwiek, stojącego w sprzeczności z jej interesami,  
Francja nigdy na to się nie zgodzi.“

Nie może nawet być mowy o rewizji planu  
Younga, albowiem plan ten ma charakter ostatecznego  
rozstrzygnięcia. Zresztą plan Younga zawiera tyle  
ewentualności, z których Niemcy mogą skorzystać.  
To też może z nich w samej rzeczy skorzystać, gdy  
uznąją, że leży to w ich interesie, a od tego jeszcze  
bardzo daleka droga do uznania tego planu za wyma-  
gający naprawy i odesłania go w tym celu na nową  
konferencję międzynarodową, poświęconą sprawie  
długów.

Do chwili obecnej francuski minister spr. zagra-  
nicznych nie został uprzedzony o żadnych tego  
rodzaju zamiarach i możecie panowie być pewni, że  
nie da się on wciągnąć w tym kierunku“.

## Wrażenie wystąpienia Brianda w Berlinie.

Berlin. W tutejszych kołach politycznych pio-  
runujące wrażenie wywołała mowa Brianda, wygło-  
szona w dyskusji nad interpelacjami w Izbie depu-  
towanych, w której to mowie, jak zgodnie dzienniki  
berlińskie przyznają, główny nacisk położył Briand  
na zaprotowanie przeciwko antypolskim manife-  
stacjom Stahlhelmu.

Najbardziej dotknęło tutejsze sfery polityczne,  
iz Briand tak obszerny ustęp swego przemówienia  
poświęcił sprawie manifestacji Stahlhelmu, natomiast  
tylko bardzo krótko wspominał o problemie reparacyj-  
nym, przyczem w ostry sposób stwierdził, że Niemcy  
winny się trzymać podpisanych zobowiązań, t. j.  
planu Younga.

Wielce bolesnem dla tutejszych sfer politycznych  
był ustęp, poświęcony ewentualności dojścia do  
władzy rządu nacjonalistycznego w Niemczech. W  
tym wypadku starczy spojrzeć — oświadczył Briand  
— na mapę i przypomnieć sobie nasze przymierza,

aby zrozumieć, iż Francja nie potrzebuje się obawiać.  
Ten zwrot mowy Brianda tłumaczą tutaj, jako  
podkreślenie wartości przymierza polsko-francuskiego,  
stanowiącego dla Francji zabezpieczenie przed niespo-  
dziankami w rodzaju rządów hitlerowskich w Niemczech.

P. v. Hoesch odpowiedzieć miał, iż zjazd Stahl-  
helmu był manifestacją organizacji, od rządu niemiec-  
kiego niezależnej, na którą rząd nie ma żadnego wpły-  
wu. Sfery nacjonalistyczne niemieckie chcą w inter-  
wencji Brianda widzieć „mieszanie się w wewnętrzne  
sprawy Niemiec“ (?).

## Nota polska, protestująca przeciwko manifestacjom Stahlhelmu.

Berlin. Biuro Conti komunikuje:

Ze strony poinformowanej dowiadujemy się,  
że na polecenie rządu polskiego wręczona została w  
urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy nota, zawierająca  
protest z powodu manifestacji Stahlhelmu w Wrocławiu.  
W związku z tem w tut. kołach politycznych wska-  
zuje się, że manifestacje we Wrocławiu były przedsię-  
wzięciem organizacji prywatnych, na które rząd  
niemiecki żadnego wpływu wywierać nie może.

## Napężenie w Niemczech.

### Niepokojące rozruchy na ulicach miast niemieckich.

Berlin. W związku z demonstracjami bezrobo-  
tnych w Manheimie doszło wczoraj wieczorem do  
ciężkich wykroczeń. Policja interwenjowała z pałkami  
gumowymi. W zachodniej dzielnicy miasta demon-  
stranci poczuli wznosić barykady. Komunikacja ulicz-  
na została przerwana. Ulice są pozbawione światła.  
Po godz. 22 policja strzelała ostrymi nabojami. Rów-  
nież w miejscowości Kassel wywiązały się poważne  
starcia między policją a komunistami, którzy strzelali  
z okien domów i bombardowali policję gradem kamie-  
ni. Jeden z wachmistrzów policji został zastrzelony.  
Rozruchy komunistyczne powtórzyły się w Gelsenkir-  
chen, gdzie komuniści demonstrowali przeciwko rządowi,  
wznosząc okrzyki „Precz z Briandem!“

## Uroczystości morskie w Libawie.

Libawa 12. 6. Dziś odbyły się tu uroczystości,  
związane z obchodem 10-lecia istnienia łotewskiej  
marynarki wojennej.

Oprócz okrętów polskich „Wicher“ i „Ślązak“  
przybyły okręty niemieckie, estońskie, fińskie, francuskie  
i szwedzkie. W uroczystościach tych biorą  
udział okręty 8 państw oraz 9000 marynarzy.

Do Libawy przybył prócz członków rządu korpusu  
dyplomatycznego i generalicji, prezydent Łotwy  
Kwiesis, który przyjął paradę floty. Na powitanie  
prezydenta wszystkie okręty oddały po 21 strzałów.

### Dalsza obniżka płac urzędniczych.

W ostatnich dniach prezydium Rady ministrów  
rozesało do ministerstw i województw okólnik, pole-  
cający wstrzymanie t. z. szczeblowania urzędników.

Szczeblowanie to opiera się na ustawie uposaże-  
niowej i polega na tem, że co trzy lata automatycznie  
każdy urzędnik otrzymuje wyższy szczebel uposażenia  
czyli podwyżkę o 5—10 proc. Wstrzymanie szcze-  
blowania jest dalszą „kompresją“ budżetu i równa się  
nowej obniżce płac urzędniczych.

Jak z tego widzimy, oszczędności budżetowe są  
dokonywane dotąd wyłącznie niemal na uposażeniu  
pracowników państwowych i to niższych, bo wyżsi otrzy-  
mują częstokroć prócz pensyj rozmaite remuneracje, które  
wyrównują im poniesione straty. Ponadto wielu dy-  
gnitarzy zasiada w radach nadzorczych rozmaitych  
przedsiębiorstw państwowych, za co otrzymują specjalne  
tantjemy.

Nic dotąd nie słyszemy o obniżce funduszków  
dyspozycyjnych i reprezentacyjnych. A przecież od  
tego należałoby zacząć, choćby dla wykazania dobrej  
woli, choćby dla osłodzenia gorzkich pigulek, poda-

wanych punktualnie co miesiąc pracownikom państwo-  
wym.

Nie przeprowadzi się planu oszczędnościowego,  
jeżeli cała „radosna twórczość“ nie zjedzie o dobrych  
kilka szczebli w dół!

### Koniec strajku tramwajów warszawskich.

Warszawa, 11. 6. Akcja strajkowa, prowadzona  
przez wiecowy komitet akcji, wbrew porozumieniu,  
osiągniętemu między przedstawicielami wszystkich  
związków zawodowych a dyrekcją tramwajów, została  
dziś zlikwidowana ostatecznie. Od rana uruchomiono  
stopniowo cały ruch tramwajowy i autobusowy.

Dokonano kilkunastu aresztowań. M. in.  
wano za podburzanie do gwałtów przewodnic.  
komitetu wiecowego, pracownika warsztatów tram-  
wajowych, Ostrowskiego.

W godzinach porannych tramwaje, wyruszające  
miasto, otrzymały ochronę posterunków policji. Wobec  
ostatecznego zlikwidowania grup komunistycznych  
i grup sabotażowych, posterunki te zostały już w  
płodnie cofnięte. W ciągu dnia komunikacja tram-  
wajowa i autobusowa funkcjonowała normalnie.





